

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Stanisława Gorczycę, Leszka Czarnobaja, Stanisława Hodorowicza,
Aleksandra Pocięja, Jana Michalskiego i Andrzeja Grzyba
na 61. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 września 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

W listopadzie 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok dotyczący dyscyplinarnego sądownictwa łowieckiego. Generalnie chodziło o ochronę praw jednostki, w tym przypadku – myśliwych. Orzeczono między innymi, że postępowanie dyscyplinarne prowadzone przez organy PZŁ ma charakter represyjny i powinno być objęte kontrolą sądową. Trybunał polecił, aby już na poziomie ustawowym zagwarantować zasady i warunki odpowiedzialności dyscyplinarnej myśliwych. Skutkiem tego w dniu 21 kwietnia 2014 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy – Prawo łowieckie, której niektóre zapisy, tak na marginesie, już po kilku dniach zostały zaskarżone przez prokuratora generalnego do Trybunału Konstytucyjnego.

Kolejnym – pośrednim – pokłosiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego było powstanie „Regulaminu sądów łowieckich i rzeczników dyscyplinarnych w Polskim Związku Łowieckim”. I tak na podstawie art. 35s ust. 1 ustawy – Prawo łowieckie Naczelna Rada Łowiecka mocą uchwały nr 50/2014 z dnia 24 kwietnia 2014 r. wprowadziła w życie przedmiotowy regulamin. Problem polega na tym, że przynajmniej kilka zapisów tego regulaminu zdradza wyraźne symptomy niezgodności z prawem powszechnie obowiązującym.

Podamy przykład. Otóż §48 ust. 1 tegoż regulaminu stanowi, że „sąd na wniosek rzecznika dyscyplinarnego może zawiesić obwinionego w prawach członka Zrzeszenia do czasu prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego”. Uważna analiza tego zapisu i kilku innych, bezpośrednio z nim powiązanych, prowadzi do wniosku, że przedmiotowe zawieszenie może trwać nie tylko do pół roku, jak sugeruje to ust. 5, ale znacznie dłużej, teoretycznie rzecz biorąc, nawet do pięciu lat. Naczelna Rada Łowiecka wbrew teom płynącym z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r. „funduje” obwinionym pozostającym pod zarzutem przewinienia łowieckiego dodatkową, nieustawową, dotkliwą sankcję dyscyplinarną, która w związku z art. 33 ust. 6 ustawy – Prawo łowieckie wymyka się spod kontroli sądu powszechnego. Tym samym łatwo można dostrzec sprzeczność takiego stanu rzeczy przynajmniej z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Przykład drugi. Najwyższa władza zrzeszenia PZŁ, jaką jest Krajowy Zjazd Delegatów, mocą §12 Statutu PZŁ zobowiązuje każdego członka do „składania zeznań i wyjaśnień na żądanie uprawnionych organów Zrzeszenia”. Naczelna Rada Łowiecka do statutowego obowiązku składania zeznań, a więc składania w nieokreślonych, a tym samym nienarzuconych warunkach i formie, niejako dorzuca zapisem §22 ust. 2 regulaminu określony wyłącznie przez siebie „obowiązek stawienia się w oznaczonym miejscu i czasie”, oczywiście pod groźbą uznania takiego niestawienia się za przewinienie łowieckie, zagrożone karą dyscyplinarną od nagany do wykluczenia z PZŁ włącznie, co wynika z odpowiedzialności dyscyplinarnej opisanej w ustawie – Prawo łowieckie. Dalej, zapisem §22 ust. 5 regulaminu, nakazuje się niejako zastraszać każdego świadka sankcjami niemającymi podstaw prawnych. Cytuję: „Przed rozpoczęciem przesłuchania świadka uprzedza się go o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy”.

Panie Ministrze, przedmiotem ochrony prawnokarnej art. 233 §1 kodeksu karnego, do którego przedmiotowy zapis regulaminu niewątpliwie nawiązuje, jest szeroko rozumiane prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, a nie prawidłowe funkcjonowanie łowieckiego sądownictwa dyscyplinarnego. Konstytucja RP w swoim art. 175 ust. 1 przewiduje: „Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe”. Nie ma w tym zapisie wymienionych sądów łowieckich.

Wielce wątpliwa pod względem zgodności z przepisami prawa wydaje się być również treść §45 ust. 5 regulaminu. Cytuję: „Uczestnicy postępowania, zwracając się do sądu, stoją. Na stojąco wysłuchują również orzeczeń. W uzasadnionych przypadkach, za zgodą przewodniczącego składu orzekającego, uczestnicy postępowania mogą zwracać się do sądu, siedząc”. Oczywiście sprawą jest, że pełen szacunek, w całym tego słowa znaczeniu, z respektowaniem wymogów prawa, należy się wymiarowi sprawiedliwości, ale sądy łowieckie do wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu Konstytucji RP nie należą. W związku z tym uważam, że wymóg przyjmowania pozycji stojącej przez uczestników postępowania zwracających się do sądu łowieckiego to objaw przede wszystkim niezgodności z postanowieniem art. 31 ust. 2, a być może także kilku innych zapisów Konstytucji RP.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także wiele dodatkowych zastrzeżeń, jakie można mieć po lekturze „Regulaminu sądów łowieckich i rzeczników dyscyplinarnych w Polskim Związku Łowieckim”, wyrażamy nadzieję na zainteresowanie Pana Ministra przedstawionym problemem.

Liczymy też na podjęcie przez Pana Ministra ustawowych działań nadzorczych w stosunku do Polskiego Związku Łowieckiego, które doprowadzą do niezbędnej nowelizacji przedmiotowego regulaminu.

Stanisław Gorczyca
Leszek Czarnobaj
Stanisław Hodorowicz
Aleksander Pocij
Jan Michalski
Andrzej Grzyb